VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 29)**
- **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 33)**

z dnia 19 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 29)

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 33)

19 lipca 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Łączności z Polakami za Granicą zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie pojednania polsko-ukraińskiego (druk nr 647);

– rozpatrzenie poselskich projektów uchwał w sprawie:

– ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (druk nr 625),

– oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1939-1945 (druk nr 640).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Aleksander Szycht** prezes Stowarzyszenia „Memoriae Fidelis".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Leszek Jasiński, Eliza Kalita**, **Anna Osińska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich parlamentarzystów, witam panie posłanki i panów posłów na kolejnym posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam serdecznie sekretarza stanu, pierwszego zastępcę ministra Waszczykowskiego, ministra Jana Dziedziczaka, zajmującego się sprawami polonijnymi w resorcie spraw zagranicznych. Witam przedstawicieli organizacji pozarządowych i wszystkich gości, którzy są na sali.

Proszę państwa, ustaliliśmy z przewodniczącą Komisji Kultury i Środków Przekazu, że będę mógł poprowadzić nasze dzisiejsze posiedzenie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to będziemy w ten sposób procedowali. Jeśli usłyszę sprzeciw, będziemy głosować. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo dziękuję za zaufanie. Uznaję, że rozpoczęliśmy dzisiejsze posiedzenie.

Proszę państwa, dzisiaj mamy dwa punkty do omówienia. Zacznijmy od pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie pojednania polsko-ukraińskiego (druk nr 647). Uzasadnia pan poseł Marcin Święcicki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w Sejmie i pod obradami naszych obu Komisji znajdują się już projekty o ustaleniu dnia 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej.

Przygotowaliśmy projekt uchwały, która nie mówi o dniu, tylko mówi o pojednaniu polsko-ukraińskim, dlatego że przez ostatnie dziesięciolecia, a szczególnie od pierwszego Majdanu i po drugim Majdanie jest bardzo wiele gestów pojednania, solidarności, współpracy między Polską a Ukrainą. Mam tutaj na myśli zarówno wspólne oświadczenia i deklaracje przedstawione przez osoby duchowne, zaczynając od apelu Ojca Świętego Jana Pawła II w 60. rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu, w swoim przesłaniu do duchownych i świeckich, w którym apelował o wzajemne wybaczenie i pojednanie. Są wspólne oświadczenia prezydentów Polski i Ukrainy w sprawach rozmaitych konfliktów polsko-ukraińskich: z roku 1997, z roku 2003, w 60. rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu. Są wspólne deklaracje przewodniczących episkopatów, Konferencji Biskupów Polskich i przewodniczących Kościoła rzymskokatolickiego oraz Ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej na Ukrainie. Są oświadczenia dotyczące akcji „Wisła". Czyli bardzo wiele oświadczeń, które w ostatnim okresie się pojawiły. Mam na myśli apel dwóch byłych prezydentów Ukrainy, podpisany przez szereg ukraińskich intelektualistów, jak również apel polskich byłych prezydentów, też podpisany przez wielu polskich intelektualistów.

Oprócz tych apeli o pojednaniu, o wzajemnym przebaczeniu bratobójczych konfliktów, jest też bardzo żywa i rozwinięta współpraca między Polską a Ukrainą na poziomie rządowym, samorządowym, rozmaitych organizacji, fundacji, uczelni. Dlatego, wydaje mi się, że tak trudna, dla percepcji przynajmniej znacznej części Ukraińców, uchwała, którą Sejm w tej chwili proceduje na ustanowieniem 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa, powinna mieć jednak pewnego rodzaju, powiedziałbym, osłonę, że jednak ten proces pojednania, współpracy, zrozumienia trudnej drogi Ukraińców istnieje, jest zauważony przez polski Sejm, że go widzimy i że będziemy go kontynuować.

Jest to również o tyle ważne, że musimy sobie zdać sprawę, że Polska już od dłuższego czasu jest krajem bezpiecznym, znajdujemy się w strukturach NATO, w strukturach Unii Europejskiej. Ukraina tymczasem krwią swoich najlepszych synów walczy dopiero o to miejsce. Walczy z zewnętrzną agresją o to, żeby mogła być krajem suwerennym, żeby sama mogła decydować o swoich losach, żeby mogła zachować integralność terytorialną. Dopiero aspiruje do tych struktur europejskich, więc również dla nich w tej chwili sprawa przyjęcia, takiego jak gdyby przyznania się do tych tragicznych wydarzeń w historii, gdzie okazuje się, że ich bohaterowie narodowi, ich oddziały, które walczyły o wolną i niezależną Ukrainę, że mają na sumieniu tak ciężkie zbrodnie, jakimi była rzeź wołyńska – jest to również szczególnie trudne.

Dlatego wydaje mi się, że z tych wszystkich względów dobrze byłoby, gdyby nasz Sejm przyjmując te uchwały o ludobójstwie dokonanym na Polakach przez zbrojne oddziały ukraińskie w czasie II wojny światowej, dał również szerszy wyraz i temu procesowi pojednania, który już od dawna jest prowadzony przez przywódców politycznych, duchownych i intelektualistów. Również wyraził tę życzliwość, jaką w szerokich kręgach naszego społeczeństwa, w rozmaitych organizacjach, we współpracy społecznej widzimy. Żeby nie było wrażenia, że w jakiś sposób ta uchwała miałaby być czymś innym niż szukaniem prawdy historycznej, żeby miała być jakimś odwracaniem się od Ukrainy. Uważam, że warto o tym przypomnieć, dlatego proponujemy uchwałę o pojednaniu polsko-ukraińskim, w którym wspominamy i te bratobójcze walki, ale również wspominamy te wszystkie wspólne oświadczenia wydane w ostatnich kilkunastu latach.

Wzywamy do wspólnego upamiętnienia ofiar, to jest w końcu najważniejsze. Nie mamy listy tych ofiar, nie mamy miejsc oznaczonych, gdzie te osoby zginęły, nie mamy nawet dokonanych pochówków bardzo wielu ofiar. Zwracamy również uwagę na poparcie ukraińskich dążeń do suwerenności, zachowania integralności terytorialnej, do przeciwstawienia się zewnętrznej agresji – również ten aspekt jest przedstawiony w tym projekcie.

Dlatego wnioskuję, żeby poza tymi uchwałami, które będziemy rozpatrywać za chwilę o ustaleniu dni, również przyjąć taką mocną uchwałę w sprawie pojednania polsko-ukraińskiego. Rozwiniętą uchwałę, która by ułatwiła działalność i zadanie naszym przyjaciołom na Ukrainie, dla których jest to też ciężki moment przyznania się do tych okrutnych, porażających zbrodni jakie popełniły oddziały ukraińskie na Polakach, czy na Żydach,

czy na Ormianach, również na Ukraińcach, którzy nieśli pomoc zagrożonym w czasie II wojny światowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Czy są głosy ze strony pań posłanek bądź panów posłów? Pan przewodniczący Andruszkiewicz, proszę.

Poseł Adam Andruszkiewicz (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan poseł Święcicki słusznie zauważył w wystąpieniu, że mamy do czynienia z ludobójstwem na Wołyniu. W związku z tym mam pytanie do autorów tej uchwały, czy moglibyśmy w uzasadnieniu treści uchwały zmienić określenie „tragedia wołyńska" na „ludobójstwo na Wołyniu". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, jedna uwaga, bo nie jesteśmy w trybie szczegółowego rozpatrywania, tylko jesteśmy w pierwszym czytaniu. W związku z tym, jak rozumiem, jeśli, panie mecenasie, mówię coś niepoprawnie, to proszę skorygować, ale na razie na poziomie ogólnej dyskusji wypowiadamy się.

Poseł Adam Andruszkiewicz (Kukiz15):

Tak, ale przynajmniej chciałbym poznać opinię, jeśli jest taka możliwość.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, szanowne Komisje, rzeczywiście pierwsze czytanie polega na tym, że wnioskodawca uzasadnia projekt, ale także zadawane są pytania i uzyskiwane są odpowiedzi. Jest to dyskusja i to jest element pierwszego czytania.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, to w takim razie bardzo proszę panie pośle, czy zechce pan odpowiedzieć?

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, uzasadnienie to mówi o tragedii, słowo ludobójstwo nie jest tu używane, bo jak powiadam, ono nie dotyczy ustanowienia Dnia Pamięci o Ludobójstwie. Mówi się o czystkach etnicznych dokonanych na Wołyniu na ludności polskiej przez żołnierzy tworzącej się Ukraińskiej Armii Powstańczej.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Bakun się zgłasza.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Chciałbym zapytać posła sprawozdawcę, jaki tak naprawdę jest cel tej uchwały? Dlatego, że wydaje mi się, że stosunki między nami, jakaś współpraca między takimi krajami jak Polska i Ukraina nie opiera się na uchwale o stosunkach dobrosąsiedzkich, tylko opiera się na realnych działaniach. Niestety od dłuższego czasu, zwłaszcza od czasu, kiedy pod obradami polskiego Sejmu pojawiły się projekty ustaw i uchwał o upamiętnieniu dnia 11 lipca, to strona ukraińska nie robi nic, a wręcz robi wiele, żeby nam to utrudnić. I to o czym pan mówił, czyli to co jest w uzasadnieniu, te listy prezydentów mają tylko i wyłącznie na celu jakby przekonanie nas do tego, żeby tego 11 lipca nie uchwalać.

Przypominam, że na Ukrainie istnieje ustawa penalizująca negowanie banderyzmu, negowanie zasadności nacjonalizmu ukraińskiego. U nas taka ustawa nie istnieje. Przypominam, że na Ukrainie w każdym większym mieście powstają pomniki Bandery, w każdym większym mieście są ulice imienia Stepana Bandery. Czy to jest jakby częścią tego naszego pojednania polsko-ukraińskiego? Możemy pisać piękne słowa w uchwałach, możemy się jakby godzić na wiele, natomiast przypominam, my podczas czy to Pomarańczowej Rewolucji, czy podczas ostatniego Majdanu wspieramy Ukrainę, jak tylko możemy. Daliśmy jakieś kredyty, zobowiązaliśmy się do zabezpieczeń swapowych, są to realne działania, a nie uchwały, które są niestety, ale tylko i wyłącznie słowami i nie niosą za sobą żadnych konsekwencji prawnych.

Prawda jest taka, że Ukraina w tej chwili wywiera na nas naciski, a tutaj państwo stają się jakby tubą tych nacisków w Sejmie Rzeczypospolitej.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Żadną tubą nie jesteśmy.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Oczywiście, że jesteście. Zastanawiam się dlaczego w tym okresie, w którym próbowaliśmy przeprocedować ustawę o 11 lipca, w okresie przed 11 lipca, bo mamy 19 lipca, czyli jesteśmy po święcie, które mogliśmy obchodzić jako narodowe święto, w zasadzie na tydzień czy na dwa pojawia się projekt uchwały jakby negujący to, co myśmy chcieli zrobić. Przecież te projekty, które były składane czy to ustaw, czy to uchwał wcale nie miały za zadanie jakiegoś atakowania Ukraińców, a wasz projekt uchwały sprawia takie wrażenie i stawia nas w świetle takim, że tamte projekty były atakujące, a teraz spróbujemy coś spłycić.

Chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, jaki jest naprawdę cel tej uchwały? Czy realne działania, które podejmujemy względem Ukrainy nie wystarczają, żeby mówić o dobrych stosunkach polsko-ukraińskich, czy musi to być ustalone słownie w formie dokumentu niższego rzędu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłaszał się pan poseł Porzucek i pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska. Proszę w tej kolejności, a potem poproszę pana posła sprawozdawcę o odniesienie się do wypowiedzi.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Chciałem się zapytać, czy ma pan informację aby strona ukraińska przygotowywała tego typu dokument, uchwałę w sprawie pojednania polsko-ukraińskiego – chociaż nie słyszałem o tym. Jeżeli tak, to na czym by miało polegać? Czy są tam zapisane jakieś rzeczy idące w naszym kierunku, które można by uznać za krok w dobrą stronę?

Kilkanaście lat temu byłem na Pomarańczowej Rewolucji i pamiętam, że flag polskich było więcej niż czerwono-czarnych. Dzisiaj niestety jest zdecydowanie odwrotnie. Wtedy to była nisza, dziś są to bardzo mocne siły. Byliśmy kilka tygodni temu jako Komisja Łączności z Polakami za Granicą na tym terenie i widzimy co się dzieje. Faktycznie jest tak, że tych miejsc upamiętnienia banderowców jest bardzo wiele. Szczególnie przykre jest, jeżeli w odległości kilkudziesięciu metrów od siebie są polskie mogiły pomordowanych, a zaraz potem są czczeni banderowcy. Stąd moje pytanie, czy ma pan jakieś informacje, aby strona ukraińska również chciała iść tak daleko?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska, bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałam zwrócić państwu posłom uwagę, że projekt Platformy Obywatelskiej pojawił się mniej więcej w tym samym czasie, co wszystkie pozostałe projekty. Wszystkie projekty są z czerwca.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Projekty ustaw pojawiły się w marcu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, dzisiaj rozpatrujemy uchwały, więc projekty uchwał się pojawiły mniej więcej w tym samym czasie. Także chcę zwrócić uwagę, że ani jedną, ani drugą Komisją nie kierują politycy Platformy Obywatelskiej, więc proszę tutaj nie sugerować, że z powodu uchwały Platformy Obywatelskiej coś zostało zaniechane, czy zatrzymane. Nie my tutaj o tym decydujemy i to chyba jest dość oczywiste.

Trzecia sprawa, wydaje mi się, że pan poseł Święcicki bardzo wyraźnie powiedział, że rozpatrując uchwały o Dniu Pamięci Ofiar Ludobójstwa, tak jak gdyby zostawia, to nie jest uchwała, która ma tamte uchwały zastąpić. Jest to uchwała, która ma, jak zrozumiałam, znaczy tak cały czas wiem, uzupełnić, dlatego, że to jest zupełnie co innego, jeśli chodzi o gesty, czyny i uchwalenie tego dnia, jeżeli większość sejmowa tak zdecyduje, to tak będzie, a inną kwestią jest treść innej uchwały. Nie zgodzę się, że to są tylko słowa, bo w polityce jednak słowa się także liczą, a także w tych słowach jest cały katalog kon-

kretnych działań, o które Sejm apeluje. I to bardzo ważnych: ustalenie miejsc zbrodni, zapewnienie godnego pochówku, godne upamiętnienie ofiar i współpraca, wspieranie współpracy pracy historyków, więc naprawdę tych zastrzeżeń nie rozumiem, bo one nie podważają istoty pozostałych uchwał. Chciałabym jednak, żeby to wybrzmiało, bo taka jest intencja autorów tego projektu, który mamy w tej chwili w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Na konkretne pytanie oczywiście odpowie pan poseł wnioskodawca.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Zanim przekażę głos panu posłowi sprawozdawcy, jeszcze poproszę panią poseł Borowską.

Poseł Elżbieta Borowska (Kukiz15):

Właśnie ad vocem do pani przewodniczącej. Naprawdę po stronie polskiej tych gestów było wiele, a po stronie ukraińskiej mamy stawianie pomników banderowcom. Dlatego jest pytanie, czy to jest jakaś uchwała dotycząca porozumienia polsko-banderowskiego, jak tutaj się zastanawiamy, jak to w sumie naprawdę ma wyglądać? Uchwała ta tak rozmiękcza w ogóle problem upamiętnienia ofiar ludobójstwa, nie czystek etnicznych, to nie były jakieś bratobójcze walki. Polacy się tam bronili, nie tylko Polacy, ale także Ukraińcy, więc te wyjaśnienia są wyjątkowo płytkie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Bardzo proszę pan przewodniczący jeszcze, a potem już pan poseł sprawozdawca.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Mam kilka refleksji związanych z tym bardzo zasadniczym i poważnym problemem. Otóż chciałbym państwu zwrócić uwagę na to, że kategoria ludobójstwo jest kategorią prawniczą i o tym powinien rozstrzygać Trybunał w Hadze, a nie my tutaj podczas posiedzeń komisji czy na sali sejmowej, to po pierwsze.

Po drugie, zastanawiam się, jak powinniśmy dzisiaj rozumieć i w jakim kierunku powinniśmy iść jako ludzie, jako sąsiedzi, czy myśleć o przeszłości, czy o przyszłości, czy zastanawiać się nad tym i te emocje ciągle lokować w przeszłości, czy od nich się oderwać i zastanowić się nad tym, jak ułożyć stosunki polsko-ukraińskie, które są przecież bardzo trudne. Zastanawiam się, czy nie warto odwołać się do wartości humanistycznych, które będą kształtowały nasze wzajemne relacje. Zastanawiam się, dlaczego państwo tak zdecydowanie idziecie w stronę bałkanizacji, to jest naprawdę groźne. Jeden ze współczesnych filozofów powiedział, że każdy ma swoją bałkanizację – jest to naprawdę groźne.

Wydaje mi się, że warto zastanowić się nad tym, żeby wypracować kategorię dobrego smaku historycznego, dobrego smaku tragicznego, dobrego smaku etycznego, żebyśmy mogli myśleć o przyszłości i stosunkach polsko...

Głos z sali:

To już jest przesada – smaku tragicznego.

Poseł Andrzej Melak (PiS):

Czy panu nie wstyd?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę o ciszę.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę mi pozwolić powiedzieć. Za chwilę odbędzie się jakaś totalna, bezprecedensowa dyskusja, kiedy na ekrany polskich kin wejdzie film Wojciecha Smarzowskiego pod tytułem „Wołyń", oparty na bardzo dramatycznej książce, będzie dyskutowała cała Polska. My jako parlamentarzystki i parlamentarzyści powinniśmy zadbać o to, żeby w naszym kraju nie rozhuśtywać, nie manipulować emocjami społecznymi, one są łatwe do zagospodarowania, o czym wszyscy wiemy.

Dlatego upominam się o to, żebyśmy zadbali o stosunki polsko-ukraińskie w duchu przyszłości i w duchu Polski i Ukrainy, w duchu tych elementarnych zasad, które

powinny rządzić naszymi wzajemnymi stosunkami. Jeżeli państwo chcecie bałkanizacji i skrajnych emocji, wpiszcie do tych swoich uchwał ludobójstwo, będziemy wtedy wszyscy pokrzywdzeni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz oddam głos panu posłowi sprawozdawcy poprzedzając jedną uwagą. Otóż panie przewodniczący, chciałem zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o kwestie ludobójstwa ma pan absolutnie rację, lemkinowska definicja jest określeniem prawniczym, ale to nie Trybunał w Hadze, a kwalifikacja przez prokuratorów określa ten czyn. I prokuratorzy IPN od lat kwalifikują w taki a nie inny sposób te wydarzenia, to pierwsza uwaga.

Druga uwaga, panie przewodniczący, to co pan proponuje, ma pan oczywiście prawo do tego jako obywatel, parlamentarzysta, dla mnie to jest jasne, ale też apeluję o pewną uczciwość, bo pan oczekuje pewnej asymetrii. To znaczy, pan oczekuje patrzenia w przyszłość, ale problem polega na tym, że to co pan powiedział jest sformułowaniem oczekiwania patrzenia w przyszłość wyłącznie od strony polskiej, bo gdyby strona ukraińska nie interesowała się tą problematyką, mógłbym jeszcze pańskie wystąpienie zrozumieć. Natomiast strona ukraińska dzisiaj w ramach swojej polityki historycznej gloryfikuje tamte oddziały, które były w te dramatyczne wydarzenia zaangażowane. Nie jest to nawet moje zdanie, ale odsyłam do historyków ukraińskich, którzy w tej chwili zaczęli pod wpływem tego co się dzieje w Polsce i na Ukrainie toczyć dyskusje.

Ostatnia uwaga, panie przewodniczący, jestem również za tym, żeby opierać się na wartościach humanistycznych, to jest absolutnie słuszny postulat. Myślę, że bliski nam wszystkim na tej sali, ale opieranie się na wartościach humanistycznych nie wyklucza opierania się również na prawdzie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie przewodniczący, teraz pan poseł sprawozdawca, a później pan przewodniczący i pan poseł.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, było tutaj parę pytań o stronę ukraińską. Otóż chciałem powiedzieć, że ze strony ukraińskiej, od współprzewodniczącej Zgromadzenia Parlamentarnego Polski i Ukrainy pani Oksany Syroid i przewodniczącego grupy przyjaźni parlamentarnej z Polską pana Borysa Tarasiuka dostaliśmy na ręce pana przewodniczącego polskiej grupy parlamentarnej pana Dworczyka i na ręce marszałka Terleckiego, współprzewodniczącego Zgromadzenia Parlamentarnego Polski i Ukrainy, dostaliśmy projekt ich oświadczenia, który przedstawili jako projekt wspólnego oświadczenia polsko-ukraińskiego. Pani marszałek Syroid i pan przewodniczący Tarasiuk w oświadczeniu proponują, między innymi takie sformułowania padają: „Zdając sobie sprawę z głębi cierpień i traktując ze zrozumieniem i szacunkiem pamięć historyczną Polaków, których krewni i bliscy na Wołyniu i Galicji Wschodniej w czasie II wojny światowej stali się niewinnymi ofiarami nietolerancji etnicznej i niewinnie zginęli z rąk odrębnych członków formacji zbrojnych podziemia ukraińskiego, jak również obywateli pochodzenia ukraińskiego”. Czyli widzę w tym raczej pewien gest wychodzenia naprzeciw polskiej myśli historycznej, tym co my sądzimy o zbrodniach na Wołyniu.

Po drugie, był prezydent Poroszenko na szczycie NATO, tutaj nie było tego w programie, ale pojechał na grób ofiar Rzezi Wołyńskiej, złożył tam wieńce, przyklęknął.

Po trzecie, prezydent Poroszenko przedstawił do Rady Najwyższej Ukrainy projekt zmian w tej ustawie, która czci bohaterów ukraińskich, mianowicie wprowadził tam poprawki. Dwie poprawki proponuje prezydent Poroszenko, jedna poprawka polega na tym iż, cytuję: „Status bojownika o niepodległość Ukrainy w XX wieku nie obejmuje osób, których działania zakwalifikowano jako zbrodnie przeciw ludzkości” – to jest pierwsza poprawka, którą zaproponował Radzie Najwyższej. Druga, proponuje zdjąć penalizację krytyków UPA, bo to też znalazło się w tamtej uchwale.

Warto przypomnieć, to nie jest usprawiedliwienie, ale okoliczności przyjęcia tamtej uchwały były takie, że te poprawki, które prezydent proponuje teraz odwołać, do pierwotnego projektu rządowego zostały wprowadzone w Radzie Najwyższej w ostatniej chwili poprawką zgłoszoną przez jednego z deputowanych.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Przez Jurija Szuchewycza.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Przez pana Szuchewycza, syna jednego z przywódców OUN, zostały przegłosowane, dla wielu deputowanych może to było jakieś zaskoczenie, może się nie zorientowali. W każdym razie propozycja rządowa nie przewidywała tego rodzaju zakazu krytyki UPA, jak również czczeniu osób, które są oskarżone o zbrodnie przeciw ludzkości, więc można powiedzieć, że te gesty są. Mówiłem tutaj też o innych gestach, mianowicie listy prezydentów i byłych prezydentów ukraińskich do Polaków, gdzie też się mówi o zbrodni na Wołyniu. Nie mówię już o wielu wystąpieniach polskich i ukraińskich duchownych, którzy wzywają cały czas do pojednania, do wzajemnego przebaczenia.

Dlatego, jak powiadam, nie jest tak, że w społeczeństwie ukraińskim, czy wśród polityków ukraińskich, czy duchownych ukraińskich nie widzi się tych zbrodni. Może się nie nazywa ich ludobójstwem, może to słowo jest takie strasznie trudne do przyjęcia, ale to, że były niewinne ofiary wśród cywilnej ludności i że prosi się o przebaczenie w związku z tymi zbrodniami popełnionymi przez oddziały zbrojne ukraińskie, to już jest bardzo daleko powiedziane. Jest to jedna rzecz.

Druga rzecz, jeszcze co do pomników Bandery. Oczywiście nam się to nie będzie podobało ani teraz, ani w przyszłości, ani nigdy, i należy swoje zdanie w tej sprawie jasno wyrażać, to nie ulega wątpliwości. Jednak pamiętajmy też o tym, że Bandera, czy banderowcy, czy UPA nie za akcje przeciwko Polsce są tam czczeni. Świadomość tego, że oni prowadzili akcje na Polakach ona dopiero tam się pojawia, ona dopiero jakby jest uświadamiana. Oni są czczeni za walkę o niepodległą, o wolną Ukrainę, walkę z radzieckim okupantem, walkę również z Niemcami. Ostatnie oddziały UPA zostały skasowane w 1954 r. Jeszcze raz podkreślam, żebyśmy to prawidłowo odczytali, że czczą tam UPA, to nie za walkę z Polakami, czego się muszą wstydzić i zaczynają się tego wstydzić, ale za walkę o niepodległą Ukrainę. Jest to jednak pewna różnica, bo oczywiście zupełnie inaczej byśmy na to patrzyli, gdyby ich czcili za rzezie wołyńskie, a jeśli oni ich czczą za walkę o niepodległą Ukrainę, a o rzezi wołyńskiej dopiero się dowiadują, uświadamiają to sobie – i nasze uchwały na pewno w tym pomogą – to też trzeba na to troszkę inaczej spojrzeć.

Dlatego jeszcze raz bronię tego projektu, żeby te wszystkie polskie flagi, które były na Majdanie nie poszły w niepamięć, żeby te polskie flagi jeszcze raz przypomnieć, że one były, będą i są dla niepodległej, niezależnej, suwerennej Ukrainy, która jest również ze względów strategicznych, już nie mówię sąsiedzkich, Polsce bardzo potrzebna. I nie chcemy tej współpracy zrywać przez uchwały o ludobójstwie na ludności polskiej na Kresach.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przekazując głos panu przewodniczącemu, tylko jeden fakt chciałbym doprecyzować, otóż rzeczywiście pani Syroid i pan Tarasiuk przesłali projekt uchwały. Natomiast pani Syroid i pan Tarasiuk, mówię to z przykrością, bo obie te osoby szanuję i lubię, podpisali się pod zarejestrowanym projektem, ponieważ ten, o którym pan mówi nie został ostatecznie przez nich nigdzie złożony. Natomiast podpisali się pod zarejestrowanym w Werhownej Radzie projektem, który wszelkie działania po stronie polskiej dotyczące upamiętnienia Wołynia kwalifikuje jako rosyjską prowokację – to tak gwoli ścisłości.

Bardzo proszę panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Panie przewodniczący, użył pan kategorii asymetrii, otóż uważam, że to jest bardzo dobre słowo w tych relacjach i chciałbym państwu pod rozwagę podsunąć właśnie tę kategorie,

żeby tę kategorię asymetrii utrzymać, żeby kategoria asymetrii, o której pan wspominał była właśnie tym elementem dialogu polsko-ukraińskiego. Myślę, że ta kategoria asymetrii mogłaby się odwołać również do tradycji, którą przez lata wypracowywał Jerzy Giedroyc, Czesław Miłosz, Juliusz Słowacki czy Jan Paweł II. My jako polityczki i politycy jesteśmy, jak sądzę, ograniczeni w swojej mądrości, warto odwołać się do tych autorytetów, do tych wrażliwości, które ukonstytuowały nasze wartości europejskie. Bardzo proszę państwa o rozważenie tych refleksji, które przed państwem wypowiedziałem przed chwilą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Zgorzelski się zgłaszał.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Przyznam szczerze, że z trudem słuchałem tego co mówił pan poseł Święcicki, zastanawiając się czy osobiście wierzy w to co mówi, bo przecież mamy tyle dowodów na to, że tożsamość państwa ukraińskiego buduje się na zbrodniach UPA. Myślę, że wiedzą to już nawet uczniowie w szkole podstawowej i w gimnazjum, więc naprawdę nie możemy odczarowywać rzeczywistości, bo ona jest jaka jest. Mamy tego dowody niemalże codziennie i o tym pisze prasa.

Jeśli chodzi zaś o pojednanie, to jest to kategoria obustronna, i o ile wiemy, strona ukraińska do tego pojednania tak mocno się nie garnie. Fundamentem czy podstawą takiego pojednania musi być stanięcie w prawdzie, a najlepszym tego powodem i dowodem będzie to, jaki będzie stosunek do dzisiejszej uchwały, którą zaproponujemy Wysokiemu Sejmowi. Myślę, że nad tym powinniśmy się skupić, bo podejmowanie uchwały jednostronnej o pojednaniu niczego nie daje, a tylko rozmywa jakby przekaz, który chcemy poprzez naszą uchwałę przekazać.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy w tej sprawie są jeszcze jakieś głosy? Pan poseł sprawozdawca.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Z panem posłem absolutnie się tu nie zgadzam, bo jeszcze raz podkreślam, że UPA jest czczona na Ukrainie nie za walkę z Polakami i za czystki etniczne, tylko za walkę z Niemcami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, z okupacją radziecką Ukrainy, to po pierwsze.

Po drugie, panie pośle, jednak mamy tylu duchownych, ze świętym Janem Pawłem II na czele, którzy wzywają do pojednania, którzy wzywają do wzajemnego wybaczenia, którzy wzywają do solidarności, to naprawdę w tej sprawie nie widzę tu żadnej jednostronności w naszych uchwałach. Nie rozumiem tego jakiegoś pojęcia jednostronności, skoro mówimy jednoznacznie o tym co się działo na Wołyniu, czy o jakiś innych, ale również i o naszych czynach, które żeśmy robili Ukraińcom może niezgodnie z zasadami sprawiedliwości, praw człowieka – też do tego są pretensje, choć można się zastanawiać o skali takiej czy innej. Dlatego absolutnie odrzucam, że ta uchwała jest jednostronna. Absolutnie nie jest jednostronna, odwrotnie właśnie, jest uchwałą, która widzi przewinienia po jednej i po drugiej stronie, ale przede wszystkim wzywa do pojednania.

Otóż byłaby wielka szkoda, gdybyśmy ten proces pojednania, który jest w sercach, w duszach i działaniach wielu ludzi po obu stronach, i w tym co wyrazili wszyscy duchowni i politycy, żebyśmy tą trudną do przyjęcia dla Ukraińców – jeszcze raz podkreślam – prawdę, którą oni dopiero stopniowo odkrywają, tą trudną prawdę do przyjęcia, żebyśmy go przekreślali. Dlatego uważam, że ta druga uchwała jest też nam potrzebna, jeśli chcemy utrzymać ten proces stworzonej przyjaźni na jednym Majdanie, na drugim Majdanie i chcemy też utrzymać to, że Polacy cieszą się tam największą popularnością ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. Naprawdę szkoda byłoby to psuć.

Jeszcze raz podkreślam, dzień ludobójstwa przyjmujemy ze względu na ofiary, ze względu na tę kwalifikację, chociaż też można mieć wątpliwości czy sprawa nie powinna być zostawiona prokuratorom jako kwalifikacja prawna, czy jest to konieczne w uchwale sejmowej. Jest duża część osób, która uważa, że uchwała sejmowa też powinna

to wyrażać i ona to wyraża. W związku z tym również przyjmijmy tą mocniejszą, szeroką uchwałę o historycznym procesie pojednania, żeby nie zepsuć tego całego dorobku ostatnich 10 lat, który mamy z Ukrainą i który, powiem jeszcze raz, ze względów nawet strategicznych dla Polski jest niezwykle ważny. Przecież oni są w tej chwili przedmiotem agresji rosyjskiej, oni bronią na granicy w Donbasie wartości europejskich, tam codziennie giną ludzie, nie ma właściwie dnia, żeby ludzie nie ginęli, więc naprawdę nie warto.

Uchwała ta ułatwi zrozumienie i jak gdyby przełknięcie przez nich, że nie jesteśmy wrogo nastawieni do Ukrainy, że chcemy prawdy historycznej, chcemy uczcić straszliwe, polskie ofiary w tym konflikcie. Natomiast w dalszym ciągu chcemy ich wspierać i dostrzegamy również gesty z ich strony, bo są takie gesty, rozmaite gesty można powiedzieć, ale są jednoznaczne, wyrażające żal za tę zbrodnię popełnioną w czasie II wojny światowej.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Kamiński zgłaszał się do wypowiedzi.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, mam wrażenie, że będąc politykami prowadzimy akademicką dyskusję historyczną, do której nie wszyscy, jak mniemam, mają kwalifikacje, to po pierwsze. Po drugie, przede wszystkim obowiązkiem polityka jest dbanie o przyszłość kraju. Jakkolwiek jestem ostatnim, który by negował znaczenie polityki historycznej, ona jest bardzo ważna dla przyszłości także i dla tożsamości narodowej, tym niemniej jednak uważam, że polityk nie może abstrahować od kontekstu politycznego właśnie, a powiedziałbym nawet, geopolitycznego działań, które podejmuje.

Tutaj już wielokrotnie było powiedziane i słusznie, że dzisiaj Ukraina jest na wojnie i chcę powiedzieć, być może nieco patetycznie, ale z głębi mojego serca, każdy żołnierz ukraiński, który dzisiaj ginie na froncie w Donbasie, on także broni Polski przed rosyjskim imperializmem. Gdyż doskonale wiemy i uczy nas tego historia, że rosyjski imperializm najpierw sięgał po Ukrainę, najpierw sięgał po kraje bałtyckie, a później sięgał po Polskę. Dzisiaj nie możemy abstrahować od faktu, że to co dzisiaj przyjmiemy współgra. Twierdzę i mówię to bez żadnej ironii, wbrew intencjom wnioskodawcy całej tej debaty, ale trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć, to współgra z propagandą rosyjską, która inaczej o demokratycznym państwie ukraińskim nie mówi, jak państwo banderowskie, państwo faszystowskie. Mówi to reżim Putina, który – jeżeli już mamy trzymać się literalnego opisu faszyzmu, jest najbardziej do niego zbliżony – w istocie jest bardziej zbliżony do reżimów faszystowskich niż komunistycznych, i on dzisiaj demokratyczne państwo ukraińskie – w którym jest opozycja, można dyskutować także o trudnych sprawach historycznych – tak nazywa.

Chcę państwu powiedzieć, że nie widzę wielkich korzyści dla nas z tych uchwał i z tego ataku na Ukrainę, bo tak to odbieram. Tym bardziej, że w tej sprawie zarówno polski Sejm, polscy prezydenci, polscy duchowni, polskie autorytety wiele razy i jednoznacznie się wypowiadały. Sam uczestniczyłem kilka razy w debatach w telewizji ukraińskiej, gdzie kłóciłem się z Ukraińcami właśnie o ocenę UPA i o to, że Polacy mają prawo tak a nie inaczej UPA oceniać. Tym niemniej dzisiaj w obliczu rosyjskiej agresji i w obliczu tego, że tam każdego dnia giną ludzie, i ci ludzie bronią nie tylko Ukrainy, cały kontekst naszej debaty, który przypada nawet nie w okrągłą rocznicę tych wydarzeń będzie odebrany jednoznacznie. Dlatego wydaje mi się, że inicjatywa posłów Platformy Obywatelskiej, która ma w jakimś sensie, tak to trzeba powiedzieć, równoważyć, pokazać Ukraińcom z jednej strony, my mamy prawo do naszej oceny historii i mamy prawo nazwać zbrodnie zbrodnią, niezależnie od tego czy to się Ukraińcom podoba, czy nie. Mamy do tego prawo właśnie w imię pojednania, w imię prawdy. Z drugiej strony warto – biorąc pod uwagę ten kontekst, o którym mówię – abyśmy też wyraźnie dali sygnał, że naszym celem jest wyłącznie upamiętnienie ofiar i danie twardej, moralnej oceny zbrodni, a nie jest to elementem szerszej antyukraińskiej histerii. Niektórzy Ukraińcy mają pełne prawo by to tak odbierać, także w kontekście filmu, o którym pan przewodniczący mówił, który dzisiaj na Ukrainie jest równie znany jak w Polsce, chociaż jeszcze go nikt nie widział.

Powiem jeszcze więcej, tutaj padło takie sformułowanie – prawdziwe – że ukraińska polityka historyczna jest oparta na mitach, tak jak każda polityka historyczna. Polska polityka historyczna jest też oparta na mitach i na przykład, nie potrafię znaleźć na stronach Episkopatu Polski, wszystkie encykliki papieży są, a jednej encykliki Leona XIII o ziemiach polskich nie ma, bo w tej encyklice papież Leon XIII – święty skądinąd – wzywał Polaków do wierności wszystkim trzem zaborcom. Nasze pewne twierdzenia o historii też są oparte na mitach. Czy warto z tymi mitami walczyć? Akurat tym się różnię od ludzi lewicy, którzy by chcieli w Polsce wszystko odbrązawiać, ja mówię, że nie, nie warto odbrązawiać, bo czasem ten mit też jest potrzebny – byle nie był mitem jaskrawie sprzecznym z prawdą.

Apeluję do panów, żebyśmy tej spuścizny, która była spuścizną – nie chcę używać tutaj nazwisk – wszystkich polskich prezydentów, a u jednego z tych prezydentów byłem szefem Komitetu Prezydenckiego Polska-Ukraina i pamiętam, że świętej pamięci prezydent Lech Kaczyński zdobył się na gest, że to wzajemne upamiętnienie zbrodni i wzajemne pojednanie rozpoczął od tej wioski, którą Polacy wymordowali, a dopiero później pojechaliśmy pod Lwów, do wioski, którą wymordowali Ukraińcy, to był znamienny gest Lecha Kaczyńskiego.

Znamienne było również to, że cofnął swój patronat z obchodów tzw. rzezi wołyńskiej w 2008 r., bo obawiał się, a byłem przy tym, fizycznie byłem przy tym jak podejmował tę decyzję, obawiał się właśnie tego nieupamiętnienia zbrodni, bo zawsze był za tym, żeby te zbrodnie upamiętniać, ale tego, że wrogowie Polski i Ukrainy ten temat wykorzystają zarówno przeciw Polsce, jak i przeciw Ukrainie. Podkreślam, ja doceniam szlachetne intencje wszystkich tych, którzy chcą i mają prawo się oburzać często na głupotę naszych ukraińskich przyjaciół, często na ich niezdolność zrozumienia naszej wrażliwości i o tym trzeba z nimi rozmawiać. Trzeba też twardo mówić im o tym, co jest naszą racją stanu i co jest także nasza racją stanu Ukrainy, bo racją stanu Ukrainy nie jest gloryfikowanie tych, którzy mordowali Polaków.

Myślę, że znam Ukrainę dość dobrze i znam także to, co jest złe w ukraińskiej polityce, także w tym wymiarze antypolskim, ale zgodzę się z posłem Marcinem Święcickim, że główny nurt ukraińskiej polityki jeśli czci bojowników, to czci tych bojowników za to, że walczyli z Rosją radziecką i za to, że walczyli także z Niemcami. Skądinąd, tu też niezręcznie się czuję w debacie historycznej, ale pamiętajmy o tym, że akurat w czasie rzezi wołyńskiej Bandera siedział w niemieckim obozie koncentracyjnym i z jakiegoś powodu Niemcy go do tego obozu wsadzili.

Podkreślam, bardzo szanuję intencje i będę ostatnim, który powie, że my nie mamy prawa do naszego punktu widzenia i do naszej twardej moralnej oceny tych wydarzeń. Mamy do niej prawo i powinniśmy o tym mówić. Dlatego jest też projekt Platformy Obywatelskiej, że dzisiaj zdajemy sobie sprawę z kontekstu geopolitycznego, a ten kontekst ma bezpośredni związek z polskim bezpieczeństwem, nie tylko z przeszłością, ale i z przyszłością nas i naszych dzieci. Dzisiaj rosyjski szowinizm nie ukrywa, że Polska jest następna w kolejce, wiceprzewodniczący Dumy Federacji Rosyjskiej mówi o „rozbombieniu" Warszawy. Panowie, ci sami ludzie, którzy odmawiają Ukraińcom prawa do istnienia prędzej czy później będą odmawiać Polakom prawa do istnienia i nie możemy udawać, że tego kontekstu nie ma, po prostu.

Jeszcze raz powtórzę na koniec, bardzo szanuję intencje, które leżą za tym, tylko błagam o to, abyśmy w imię najlepszych intencji nie wylewali razem z kąpielą najgłębszego polskiego interesu narodowego. Interes narodowy, nie jakaś egzaltacja, tylko interes narodowy mówi nam, powinniśmy być w strategicznym sojuszu z Ukrainą i powinniśmy rozumieć także ich wrażliwość. Podkreślam, i jako przyjaciele mówić im to, co nam się u nich nie podoba. Ten ton, który został przybrany w Polsce, to nie jest ton przyjaciela, który mówi: bracie, źle zrobiłeś, upominam cię, źle myślisz, źle mówisz. Jest to ton wyższości i to jest ton próby zdeptania także ukraińskich uczuć. Przeciwko temu protestuję, bo podkreślając szlachetne zapewne intencje, niestety mimowolnie staniemy się narzędziem Kremla i zobaczycie państwo, jak przyjmą rosyjskie media nasze uchwały.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, nie jest moją rolą wchodzenie w dyskusję z panem, natomiast cztery bardzo krótkie uwagi do pana wystąpienia. Po pierwsze, oczywiście nigdy nie byłem z świętej pamięci prezydentem Lechem Kaczyńskim tak blisko jak pan. Miałem zaszczyt przez rok współpracować z nim jako doradca. Słyszałem, że akurat w kilku wypowiedziach prezydent Kaczyński bardzo jednoznacznie wypowiadał się na temat ludobójstwa, to jest pierwsza sprawa.

Sprawa druga, zgadzam się z panem, że tak jak 1920 r. pod Radzyminem my zasłanialiśmy Europę, tak dzisiaj pod Szirokino, pod Piskami żołnierze ukraińscy też zasłaniają Europę. Zgadzam się tutaj z panem, ale z drugiej strony nie mogę się zgodzić na to, co pan mówi o propagandzie rosyjskiej, bo tak naprawdę to potwierdzeniem propagandy Putina jest każdy kolejny pomnik i każda kolejna ulica nazwana imieniem Szuchewycza i Bandery, bo to potwierdza właśnie narrację putinowską, narrację rosyjską o tym w jakim kierunku dryfuje Ukraina.

Ostatnia sprawa, trzeba powiedzieć sobie a propos tej przyszłości jeszcze raz, trzeba patrzeć w przyszłość, ale dla tej przyszłości jest nie bez znaczenia to, jaką przeszłość się wybiera, to tak odnośnie polityki historycznej. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy w tej sprawie? Pan przewodniczący Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, chciałbym wzmocnić ten aspekt naszej dyskusji, który umożliwiałby znalezienie jakiegoś wspólnego głosu w tej sprawie. Po pierwsze, chcę powiedzieć, ostatnią uchwałę przyjmowaliśmy w związku ze zbrodnią wołyńską w 2013 r. i chciałbym wyraźnie podkreślić, żebyśmy nawiązując do tego o czym mówimy tutaj, zdali sobie sprawę co od tego czasu się zmieniło. Od tego czasu Ukraina została napadnięta przez Rosję oraz Ukraina stała się państwem stowarzyszonym z Unią Europejską i to są fakty polityczne, które jako parlamentarzyści musimy w naszej debacie, w naszym postępowaniu politycznym uwzględniać. Parlament wydaje stanowiska polityczne, choć mogą one dotyczyć i czasem powinny dotyczyć spraw historycznych. Polska i polski parlament z całą pewnością powinny w tej sprawie prezentować polską wrażliwość i polskie widzenie historii.

W całej naszej dyskusji chodzi o to, puentując jej dotychczasowy przebieg, byśmy zrozumieli i tu wydaje mi się, że możemy się spotkać, że chodzi o prawdę i pojednanie, a nie prawdę zamiast pojednania, albo pojednanie bez prawdy, że tutaj jest ten spójnik konieczny. Cała inicjatywa, całe myślenie posła Święcickiego jako autora tej uchwały zmierza w tym kierunku. Nie jest to uchwała zamiast, to jest uchwała, którą należy czytać razem z inicjatywami uchwałodawczymi, zmierzającymi do upamiętnienia zbrodni wołyńskiej. I to tylko chciałem koleżankom i kolegom posłom uświadomić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Nie słyszę innych głosów w dyskusji, w związku z tym zaproponuję, żebyśmy jako Komisje podjęli decyzję o tym, że kończymy pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie pojednania polsko-ukraińskiego, które uzasadniał pan poseł Marcin Święcicki. Proponuję, żebyśmy również zdecydowali o tym, aby przesłać ten projekt do podkomisji, która w tej chwili zajmuje się dwoma projektami ustaw.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisje wyraziły zgodę na taki tryb dalszego działania. Jeśli usłyszę głos sprzeciwu, to będziemy to głosować.

Pan mecenas chce mi wytknąć jakiś błąd. Słucham.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, podkomisja, która została powołana do rozpatrzenia projektów ustaw, tu mamy do czynienia z projektem uchwały, są inne tryby postępowania. Stąd też jeżeli już, to sugestia byłaby, żeby powołać nową podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia tylko tego projektu uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Kolejna kompromitacja, przepraszam państwa. W takim razie chciałem zaproponować, żebyśmy powołali podkomisję do rozpatrzenia tej uchwały, w składzie tym samym w jakim jest powołana podkomisja do rozpatrywania dwóch projektów ustaw.

Kto jest z państwa za takim rozwiązaniem, proszę o podniesienie ręki do góry? (34) Bardzo dziękuję.

Kto jest przeciw? (0) Nie widzę.

Kto się wstrzymał? (0) Również nie widzę.

Komisje powołały stosowną podkomisję.

Proszę państwa, na tym zamykamy procedowanie pierwszego punktu naszego porządku obrad. Zarządzam trzy minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Proszę państwa, po przerwie przechodzimy do procedowania. Mamy w punkcie drugim rozpatrzenie poselskich projektów uchwał w sprawie: ustanowienie 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II RP (druk 625) oraz oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939-1945 (druk 640). Proszę państwa, jeden projekt został zgłoszony przez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, jest to projekt 640 i sprawozdawcą jest pan poseł Piotr Zgorzelski.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Druk 625.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Przepraszam, odwrotnie, tak, druk 625. Natomiast drugi projekt, druk nr 640 został zgłoszony przez Prawo i Sprawiedliwość i mam zaszczyt być sprawozdawcą tego projektu. Po konsultacjach z Biurem Legislacyjnym Kancelarii Sejmu, biorąc pod uwagę, że te projekty dotyczą tej samej materii propozycja jest taka, aby połączyć te projekty i procedować nad tekstem dla którego podstawę będzie stanowił tekst z druku numer 644. Natomiast chciałbym zapytać kolegów…

Głos z sali:

640.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

640, tak powiedziałem

Głos z sali:

Nie, 644.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

640, przepraszam. Zanim przejdę do głosowania albo zapytam o to, czy Komisje wyrażą na to zgodę, chciałem zapytać autora projektu pana posła Piotra Zgorzelskiego, najbardziej zaangażowanego w przygotowanie i upamiętnienie 11 lipca, czy pan jako autor zgodziłby się, żeby podstawą procedowania był projekt zgłoszony przez klub Prawa i Sprawiedliwości, z deklaracją taką, że wykorzystane byłyby państwa poprawki?

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Tak, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Zatem chciałbym zaproponować, aby właśnie projekt Prawa i Sprawiedliwości był podstawowym tekstem nad którym będziemy pracować. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu…

Tak, panie mecenasie?

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, jeszcze kwestia formalna, Komisje muszą podjąć uchwałę w trybie art. 40 ust. 4 Regulaminu Sejmu o wspólnym rozpatrzeniu obu projektów, wówczas będzie sprawozdanie obu Komisji, które będzie miało oba druki wybite jako tekst na którym przygotowano projekt sprawozdania.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, a więc proponuję abyśmy w trybie art. 48 ust 4 Regulaminu Sejmu przyjęli uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu obu projektów uchwał. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Komisje przyjęły taki tryb procedowania. Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, że Komisje przyjęły taki sposób procedowania.

Jeszcze gwoli formalności zapytam jeszcze raz, czy Komisje wyrażą zgodę na to, by tekstem wiodącym był tekst uchwały zgłoszonej przez Prawo i Sprawiedliwość? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisje wyraziły zgodę na taki tryb dalszego procedowania. Nie słyszę sprzeciwu. Zatem zgodziliśmy się na to, aby tekstem wiodącym był tekst Prawa i Sprawiedliwości.

Przejdźmy do procedowania tego projektu. Zgodnie z zaleceniem Biura Legislacyjnego będziemy zdanie po zdaniu odczytywać i prosić o ewentualne uwagi, bądź też będziemy akceptować bez zmian.

Zaczynamy od tytułu: „Uchwała w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1943-1945”. Czy są ze strony pań posłanek, bądź panów posłów uwagi do tytułu? Przepraszam, 1939-1945. Czy są uwagi do tytułu? Jeśli nie ma innych zgłoszeń to ja mam. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, tylko drobna uwaga redakcyjna za sejmowymi językoznawcami, którzy proponują, aby w całym tekście uchwały skrót RP został rozwijany jak Rzeczypospolita Polska, to jest dotychczasowa praktyka w komisji kultury. Myślę, że jeżeli Komisje również by się na nią zgodziły, to taką korektę naniesiemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, czyli mamy jedną poprawkę, wszędzie używamy rozwiniętego skrótu RP. Plus ja zgłaszam drugą poprawkę, otóż po konsultacjach z historykami Instytutu Pamięci Narodowej chciałbym zaproponować abyśmy zmienili okres, mianowicie w obecnym brzmieniu byłyby to lata nie 1939-1945, a 1943-1945.

Czy jest głos przeciwny w tej sprawie? Pan poseł Bakun, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Chciałbym tylko zapytać, czy nie 1939-1947, z racji tego, że mordy były dokonywane jeszcze przed 1943 rokiem. W 1943 r. tak naprawdę można powiedzieć, że mamy to apogeum 11 lipca, natomiast początek tej rzezi na Wołyniu, jeżeli mówimy tylko o rzezi wołyńskiej, to był rok 1942, tak się przyjmuje. Natomiast te mordy, które powinny być już zaliczane do tych zbrodni odbywały się też w latach wcześniejszych, także poddaję to do rozważenia.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Przekazuję co usłyszałem od historyków i prokuratorów IPN, rzeczywiście morderstwa na Polakach rozpoczęły się we wrześniu 1939 r., a rzeczywiście też zdarzały się później do 1947 r. Natomiast te wydarzenia, które Instytut Pamięci Narodowej kwalifikuje jako ludobójstwo odbywały się w latach 1943-1945, dlatego też nie negując absolutnie tamtych wydarzeń, o których pan poseł mówi, zarówno w 1939 r., jak i do 1947 r., jako że to jest precyzyjny termin prawny i opieramy się na ustaleniach prokuratorów IPN, propozycja jest właśnie taka, aby to zmienić na 1943-1945.

Zapytam w takim razie, jeśli nie ma innych głosów, najpierw o poprawkę pana mecenasa, czy jest głos przeciwny? Nie ma, więc uznaję, że Komisje przyjęły tę poprawkę.

Jeśli chodzi o moją poprawkę, czy jest głos przeciwny? Czy przyjmujemy? W takim razie Komisje przyjęły tę poprawkę.

Kolejne zdanie: „Ziemie dawnych wschodnich województw Rzeczypospolitej zostały szczególnie mocno doświadczone w czasie II wojny światowej.”

Czy ktoś z pań bądź panów posłów chciałby odnośnie tego zdania zabrać głos? Nie słyszę. Zatem przyjmuję, że Komisje zaakceptowały to brzmienie.

Kolejne zdanie: „Na tych terenach starły się dwa największe totalitaryzmy XX wieku: III Rzesza Niemiecka i komunistyczny Związek Sowiecki.”

Czy ktoś zgłasza uwagi? Pan mecenas się zgłasza.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj po raz kolejny uwaga językoznawców sejmowych, sugerują aby wyrazy „największe totalitaryzmy XX wieku” zastąpić wyrazami „największe państwa totalitarne XX wieku”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę, przewodniczący Pyzik, przewodniczący Tyszkiewicz, poseł Kamiński.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Z całym szacunkiem, panie mecenasie, ale w moim mniemaniu stwierdzenie przez pana zaproponowane po prostu mija się z prawdą historyczną. Prosty dowód, Niemcy weszli w Związek Radziecki, że tak powiem, nie tylko siłami niemieckimi, czyli państwa niemieckiego, państwa totalitarnego, ale też siłami włoskimi, węgierskimi, rumuńskimi itd., były dwa totalitaryzmy, a państwa to jest zupełnie inna kwestia, to nie była przestrzeń sporu dwóch państw.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Krótko chciałem tylko wzmocnić ten głos, tu chodzi o ideologię totalitarną, o dwa systemy totalitarne, a nie jedynie konkretne państwa.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Pan poseł Kamiński.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Dodam tylko tak gwoli prawdy historycznej, o której dużo mówimy, że w moim najgłębszym przekonaniu i czerpię tę wiedzę również z geografii, największym państwem totalitarnym XX wieku były Chiny, znaczy, w sensie ludnościowym przynajmniej.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, więc pozostajemy przy pierwotnym brzmieniu.

Panie mecenasie, gros głosów było przeciwko pana poprawce.

Jeśli nie ma innych, to ta propozycja została odrzucona. Jeśli nie ma innych poprawek uznaję, że Komisja przyjęła to zdanie w dotychczasowym brzmieniu.

Kolejne zdanie: „Działania niemieckich i sowieckich okupantów stwarzały sprzyjające warunki do budzenia się nienawiści na tle narodowościowym i religijnym”, kropka. Przepraszam bardzo, „Zróżnicowana struktura narodowościowa komplikowała trudną sytuację wojenną.” Czy tutaj są jakieś uwagi? Jeśli nie ma, to ja mam uwagę. Proponuję wykreślić to zdanie, a za to przekonstruować zdanie kolejne. I w tym momencie, po wykreśleniu tego zdania „Zróżnicowana struktura narodowościowa komplikowała trudną sytuację wojenną”, zdanie by brzmiało w taki sposób… Powtórzę jeszcze pierwsze zdanie, po którym była kropka, a tutaj proponuję, żeby był przecinek i po przecinku odczytam, co proponuję do zapisania: „Działania niemieckich i sowieckich okupantów stwarzały sprzyjające warunki do budzenia się nienawiści na tle narodowościowym i religijnym” i tutaj zamiast kropki będzie przecinek, i po przecinku: „a podejmowane próby osiągnięcia porozumienia pomiędzy przedstawicielami Polskiego Państwa Podziemnego i ukraińskich organizacji nie przyniosły rezultatu”. Taka jest propozycja zmiany końcówki tego akapitu. Jeszcze raz przeczytam: „Działania niemieckich i sowieckich okupantów stwarzały sprzyjające warunki do budzenia się nienawiści na tle narodowościowym i religijnym, a podejmowane próby osiągnięcia porozumienia pomiędzy przed-

stawicielami Polskiego Państwa Podziemnego i ukraińskich organizacji nie przyniosły rezultatu.

Czy tutaj są uwagi? Bardzo proszę pan poseł Bakun.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Panie przewodniczący, zastanawiam się czy nie za bardzo ukierunkowuje to na pokazanie sprawcy jako Sowietów i Niemców, w zasadzie całość winy tego budzącego się nacjonalizmu ukraińskiego zrzucamy jakby na działania Sowietów i Niemców. Nie wiem czy nie należy wykreślić tego zdania.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Mam zdanie odwrotne, panie pośle, dlatego, że wykreślamy zdanie z projektu, które mogłoby sugerować to o czym pan mówi, bo wykreślamy zdanie takie: „Działania niemieckich i sowieckich okupantów stwarzały sprzyjające warunki do budzenia się nienawiści na tle narodowościowym i religijnym" – to wykreślamy.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Nie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Proszę państwa, przepraszam, ja się dzisiaj słabo czuję.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proponuję, żeby pan może całe to zdanie jeszcze raz przeczytał.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, przeczytam jeszcze raz całe zdanie: „Działania niemieckich i sowieckich okupantów stwarzały sprzyjające warunki do budzenia się nienawiści na tle narodowościowym i religijnym, a podejmowane próby osiągnięcia porozumienia pomiędzy przedstawicielami Polskiego Państwa Podziemnego i ukraińskich organizacji nie przyniosły rezultatu". Tak?

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Ale czemu ma służyć ta druga część zdania o podejmowanych próbach?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Znowu odnoszę się do tego, co przedstawiciele IPN powiedzieli, że Polskie Państwo Podziemne podejmowało próby znalezienia porozumienia z ukraińskimi organizacjami, które niestety zostały przez Ukraińców odrzucone. Natomiast podkreślamy w ten sposób...

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Z treści tego zdania to nie wynika.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Jak to nie?

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Nie wynika właśnie, to tak trochę relatywizuję teraz.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

„A podejmowane próby osiągnięcia porozumienia pomiędzy przedstawicielami Polskiego Państwa Podziemnego i ukraińskich organizacji nie przyniosły rezultatu.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli mogę?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Gdyby wskazać, że to strona polska podejmowała próby porozumienia i to nie przyniosło rezultatu, będzie to miało właściwą wymowę. A w tej chwili mówi się, podejmowane próby pomiędzy jednymi a drugimi, nie wiadomo, kto próby podejmował.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ten pierwszy podejmował tych drugich.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Proszę państwa, jeżeli ktoś ma propozycję jak lepiej to sformułować, to bardzo proszę. Ponieważ ja zgadzam się z panią przewodniczącą, że jeżeli mówimy o tym, że podejmowane próby pomiędzy przedstawicielami Polskiego Państwa Podziemnego, to może w takim razie...

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

„A próby podejmowane przez przedstawicieli polskiego".

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Okay, może nie „pomiędzy", tylko zmieńmy na „przez", tak?

„Przez przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego z ukraińskimi organizacjami nie przyniosły rezultatu". Czy w takim brzmieniu możemy zaakceptować to zdanie? Uznaję, że Komisje zaakceptowały zmianę w takim brzmieniu.

Kolejne zdanie: „W lipcu 2016 r...

Panie mecenasie, słucham.

Legislator Sławomir Osuch:

W kwestii uporządkowania, rozumiem, że zdanie „zróżnicowana struktura narodowościowa komplikowała trudną sytuację wojenną" zostało wykreślone?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Przepraszam bardzo, czy mogę wrócić jeszcze do zdania poprzedniego, bo ono, moim zdaniem, jest nieprawidłowe.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Mam na myśli to zdanie o dwóch totalitaryzmach, więc jeżeli mówimy dwa największe totalitaryzmy XX wieku, to albo mówimy nazizm i komunizm, a jeżeli chcemy mówić o państwach, to możemy powiedzieć, realizowane przez, zbrodniczo realizowane, czy realizowane, czy reprezentowane przez te dwa państwa. Uważam, że nie możemy w takiej formie zostawić tego zdania, ponieważ czym innym jest system, czym innym państwa, które realizują, wykonują ten system. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Czyli tak: „dwa największe totalitaryzmy XX wieku...

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Jest dwukropek i później można zrobić nazizm i komunizm, i koniec.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Nie, nie, słuchajcie, chodzi o to, żeby została III Rzesza Niemiecka i Komunistyczny Związek Sowiecki. Pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, proszę państwa, ja jednak, że tak powiem, z tej strony komisji kultury powiem, że jest to dopuszczalne w uchwale, nazwijmy to umownie, tego typu skrót myślowy. Rzeczywiście rozumiem, że autorom chodzi o wymienienie dokładnie, że to ma być III Rzesza Niemiecka i Komunistyczny Związek Sowiecki. Jeśli zaczniemy opowiadać o tym, że realizowane czy utożsamiane, czy nie wiem co, to wtedy rozmywamy. Dlatego nie widzę tutaj błędu, widzę pewien skrót, czy przenośnię, ale nie widzę błędu.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Pan poseł Kamiński.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Zgadzam się o tyle z głosem pani poseł, i to w istocie nawet współgra z tymi, którzy nie chcą relatywizować zbrodni ukraińskiej, bo przecież duża część tych Ukraińców, którzy mordowali Polaków, w istocie przyznawała się do nazistowskiej ideologii. Ten nazizm oznacza nie tylko Niemców, przecież byli Rumuni naziści, byli Węgrzy naziści, chwała Bogu Polaków nazistów nie było. W związku z tym, byłbym za tym, żeby zostawić nazizm i komunizm, to każdy, kto choć trochę zna historię wie, jakie były te dwa państwa, które przede wszystkim niosły tę ideologię.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

I tu powstaje ciekawa koalicja, ponieważ pan poseł Kamiński wsparł panią poseł Czerwińską, natomiast ja się przychylam do zdania pani przewodniczącej.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Nie wszystko jest polityką partyjną, ani PiS, ani PO nie istniały w 1943 r.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Żartuję.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

A PSL był.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Proszę państwa, więc proponuję, żebyśmy pozostawili zapis w dotychczasowym brzmieniu. Przypomnę, że w drugim czytaniu, które pewnie odbędzie się jutro, mamy jeszcze możliwość wrócenia do tego i złożenia poprawki. Skonsultujemy się jeszcze z polonistami, sami to przemyślimy, na razie proszę, żebyśmy to zostawili w dotychczasowym brzmieniu.

Czy pani poseł wnioskodawca zgodzi się na to?

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przejdźmy do kolejnego zdania: „W lipcu 2016 r. przypada 73. rocznica apogeum fali zbrodni, której na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej dopuściły się działające na tamtym terenie Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińska Powstańcza Armia, SS Galizien oraz inne ukraińskie formacje kolaboranckie".

Czy są tutaj propozycje zmian? Pan poseł Kamiński, proszę bardzo.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Panie przewodniczący, gwoli prawdy historycznej, jednak czym innym jest UPA, a czym innym jest SS Galizien, czy SS Hałyczyna po ukraińsku, a czym innym sformułowanie „inne formacje kolaboracyjne". Jestem za tym, żeby jeżeli już mamy tę uchwałę, żeby ich tam opisać, ale nie stawiałbym znaku równości pomiędzy UPA i nazywałbym ją formacją kolaboracyjną z Niemcami, bo to nie była...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, możemy zaproponować tu inne brzmienie, ja powiem jak ja to rozumiem, bo jest przecinek i po przecinku jest „a także dywizja SS Galizien" czyli formacja kolaboracyjna, prawda?

Poseł Michał Kamiński (PO):

Nie ma, w tym co ja widzę nie ma przecinka.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, i to jest znowu mój błąd, bo ja właśnie chciałem tę poprawkę wnieść.

Proszę państwa, może zaproponuję brzmienie poprawki i będziemy dyskutować nad brzmieniem poprawki. „W lipcu 2016 r. przypada 73. rocznica apogeum zbrodni, której dokonały na ludności cywilnej Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej działające na tamtym terenie oddziały Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińskiej

Powstańczej Armii, a także dywizja SS Galizien oraz inne formacje współpracujące z Niemcami" – albo kolaboracyjne, jak tutaj państwo wolicie.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Współpracujące z Niemcami.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Współpracujące z Niemcami, dobrze, kropka. Czy takie brzmienie możemy przyjąć?

Jeśli tak, to pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Gwoli prawa międzynarodowego, to nie formacjami niemieckimi tylko okupanta niemieckiego. Dlatego, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego, proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę, Ukraińcy byli narzędziem, natomiast wojska niemieckie miały pełną odpowiedzialność za ludność cywilną na terenach okupowanych. W związku z tym według prawa międzynarodowego pewna forma odpowiedzialności na nich też spoczywa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Muszę się odwołać, bo tutaj pan poseł Pyzik zaskoczył mnie znajomością prawa międzynarodowego, muszę się odwołać do Biura Legislacyjnego, ja nie wiem. Biuro Legislacyjne milczy, czyli poseł Pyzik jako sprawca zamieszania jest zobowiązany do zweryfikowania tej zagadki prawnej.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

I w drugim czytaniu ewentualnie powrotu do tego tematu, a do tej pory przyjmujemy w tym zaproponowanym brzmieniu poprawkę.

Kolejne zdanie: „W wyniku ludobójstwa w latach 1939-1945 zamordowanych zostało sto kilkadziesiąt tysięcy obywateli II RP". W konsekwencji też złożonych dzisiaj propozycji, moja propozycja jest taka, żeby zastąpić to zdanie „w wyniku popełnionego w latach 1943-1945 – te lata to jest konsekwencja zmiany tytułu – ludobójstwa, zamordowanych zostało", i tu znowu konsekwencja dyskusji z historykami IPN, nie sto kilkadziesiąt, a ponad sto tysięcy obywateli II RP. Chodzi o to, że te ponad 100 tysięcy, niewiele ponad 100 tysięcy jest udokumentowane, natomiast możemy spekulować, że było to 100 kilkadziesiąt, a nawet niektórzy twierdzą, że blisko 200 tys., ale znowu zdaniem historyków IPN, jest to zbyt słabo udokumentowane, żeby taką informację w uchwale zamieszczać. Wydaje się, że określenie ponad 100 tys. oddaje skalę tego dramatu.

Pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałem wnieść jedną, drobną poprawkę, żeby wszędzie gdzie jest RP, również tutaj w następnych miejscach było Rzeczypospolitej Polskiej w odpowiednim przypadku.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak. Jeżeli przeczytałem inaczej, to był błąd, bo już przyjęliśmy na początku zgodnie z sugestią pana mecenasa, że wszędzie skrót RP rozwijamy na Rzeczypospolitą Polską.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zgłaszam poprawkę.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

W zdaniu, które przed chwilą pan przewodniczący przeczytał, wraz z tymi poprawkami dotyczącymi lat 1943-1945 zamordowanych zostało ponad 100 tys. obywateli II Rzeczypospolitej, głównie chłopów. Bowiem 95% ofiar zbrodni ludobójstwa na Wołyniu to byli chłopi, dlatego zgłaszam tę poprawkę, z prośbą o życzliwe przyjęcie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Przychylam się, rzeczywiście rozmawiałem o tym z profesorem Motyką, rzeczywiście mówi, że większość, nie użył akurat tych procentów, których pan poseł użył, ale mówi, że większość to była ludność chłopska.

Czy są inne głosy? Pan poseł Kamiński.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Z całym, ogromnym szacunkiem dla ruchu ludowego, który w istocie ma ponad 100 lat i dla polskich chłopów, wydaje mi się, że w takiej uchwale upamiętniającej, oni ginęli nie dlatego, że byli chłopami, tylko dlatego, że byli Polakami. Gdyby byli mordowani dlatego, że byli chłopami, gdyby to miało charakter jakiejś klasowej czystki, to bym rozumiał podniesienie tego faktu, ale oni ginęli dlatego, że byli Polakami. Księża, inteligencja też ginęli nie dlatego, że był księdzem czy nauczycielem, tylko dlatego, że był Polakiem.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Całkowicie się z panem posłem zgadzam, ale rozumiem intencję posła Zgorzelskiego, żeby przedstawić dramat wsi. Dlatego, że to był jednak dramat wsi. Oczywiście zgadzam się, że w pierwszym rzędzie to byli Polacy, to oczywiście i dlatego byli mordowani, ale struktura społeczna tamtych terenów była taka, a nie inna.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, myślę, że w wystarczający sposób jednoznacznie dajemy jakby dowód tego, że chodzi o ludobójstwo dokonane na obywatelach II Rzeczypospolitej Polakach, ale ze względu jakby na strukturę ofiar, jakie miały miejsce na Wołyniu, myślę, że to zdanie nie razi wrażliwości niektórych posłów, którzy tutaj mają wątpliwości, co do tego, że 95% wymordowanych to byli chłopi.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, głos przeciw, głos za, jeżeli głos przeciw jest podtrzymany, to przegłosujemy poprawkę posła Zgorzelskiego. Czy głos jest podtrzymany? Panie pośle, bo to pan poseł Kamiński zgłosił.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Tak, podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, to przegłosujemy.

Pan poseł Baszko, proszę.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Pytanie do posła Kamińskiego, a Pronary – na Litwie konkretnie podpowiem panu – czy tam chłopi ginęli, mordowani i rozstrzeliwani, czy inteligencja, adwokaci z Litwy, z Wilna? Tam w Pronarach w szczególności mordowana i rozstrzeliwana była inteligencja wileńska – temu się nie sprzeciwię i potwierdzę to, ale tam gdzie w większości ginęli chłopi, to pan Kamiński tego jednak nie widzi.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, nie podejrzewałbym, choć oczywiście ma pan do tego prawo, ale nie podejrzewałbym posła Kamińskiego o taką intencję. Po prostu przegłosujmy poprawkę posła Zgorzelskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw? Przepraszam, pani przewodnicząca, czyli raz, dwa, trzy, cztery…

To jeszcze raz. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Mogę prosić o wynik głosowania.

Sekretarz Komisji Anna Osińska:

18 głosów za, 5 głosów przeciw, 4 głosy wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Poprawka posła Zgorzelskiego została przyjęta. Bardzo dziękuję.

Kolejne zdanie: „Ich dokładna liczba do dziś nie jest znana, a wielu z nich wciąż nie doczekało się godnego pochówku i upamiętnienia". Czy do tego zdania ktoś z pań i panów posłów zgłasza propozycje zmian? Nie. Zatem uznaję, że Komisje przyjęły to zdanie w zaproponowanym brzmieniu.

„W rzeziach oprócz Polaków ginęli także Żydzi, Ormianie, Czesi, przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także Ukraińcy starający się pomóc ofiarom". Czy ktoś z pań i panów posłów ma propozycje zmian do tego zdania? Jeżeli nikt nie ma, to ja zgłoszę kolejną poprawkę. Proponuję przeredagować to zdanie, aby brzmiało w obecnej formule w sposób następujący: „Wśród zamordowanych obok Polaków ginęli także Żydzi, Ormianie, Czesi, przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także Ukraińcy, którzy stanęli po stronie ofiar." Jeśli nie słyszę głosu sprzeciwu, to uznaję, że...

Głos z sali:

Czy pan przewodniczący może to jeszcze raz przeczytać?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, już czytam powtórnie: „Wśród zamordowanych obok Polaków ginęli także Żydzi, Ormianie..."

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Zginęli.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Byli także.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Byli także, dobrze. „Wśród zamordowanych obok Polaków byli także Żydzi, Ormianie, Czesi, przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także Ukraińcy, którzy stanęli po stronie ofiar." Jeśli nie słyszę sprzeciwu uznaję, że Komisje przyjęły w zaproponowanym brzmieniu to zdanie.

Kolejne zdanie: „To tragiczne doświadczenie powinno być przywrócone pamięci historycznej współczesnych pokoleń." Czy ktoś z państwa ma propozycje zmiany? Pani poseł.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję tutaj wpisać to co jest trzy akapity dalej, zaczynające się od „Ofiary zbrodni popełnionej w latach 40. przez ukraińskich nacjonalistów do tej pory nie zostały w sposób należyty upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane zgodnie z prawdą historyczną ludobójstwem". W związku z tym, że to co już żeśmy przegłosowali, od zdania „ich dokładna liczba do dziś nie jest znana, a wielu z nich wciąż nie doczekało się godnego pochówku i upamiętnienia" więc jak gdyby jest to samo, a na końcu właśnie tutaj, o czym w tym momencie procedujemy, to „tragiczne doświadczenie powinno być przywrócone pamięci historycznej współczesnych pokoleń, a masowe mordy nazwane zgodnie z prawdą historyczną ludobójstwem".

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Pani poseł, to jeśli pani pozwoli mam dalej idącą poprawkę i ją złożę w tej chwili.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Proponuję aby przed zdaniem, które przed chwilą przeczytałem, dodać następujące zdanie: „Przypominając zbrodnie UPA nie można przemilczeć, ani relatywizować polskich akcji odwetowych na ukraińskie wioski, w wyniku których także ginęła ludność cywilna". I dopiero ostatnie zdanie: „Te wszystkie tragiczne wydarzenia powinny być przywrócone pamięci współczesnych pokoleń". Czy są…? Bardzo proszę, pan poseł Kamiński, potem pan poseł Święcicki.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Jeżeli można jeszcze zgłosiłbym poprawkę, żeby dodać jedno zdanie: „Zbrodnie na Wołyniu" – po tym zdaniu, które zaproponował pan przewodniczący, o tym, że nie można relatywizować.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak.

Poseł Michał Kamiński (PO):

„Zbrodnie na Wołyniu są lekcją do jakich wynaturzeń prowadzi szowinizm i nacjonalizm".

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Zbrodnie na Wołyniu...

Poseł Michał Kamiński (PO):

Są przestrogą, przed wynaturzeniami szowinizmu i nacjonalizmu.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Czy takie kolokwialne, znaczy właściwie nie, wynaturzenie to nie jest kolokwializm, tak, słusznie.

Poseł Adam Szłapka (N) – spoza składu Komisji:

Panie Przewodniczący, pytanie, czy skoro wyżej w tej uchwale są wymienione różne organizacje, to w tym zdaniu, które pan zaproponował należy wymieniać tylko UPA czy, nie wiem, nacjonalistów, jakby nazwać to kategorią ogólną, a nie konkretną organizacją, bo tych organizacji jest wymienionych kilka.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Zgoda, może zastąpmy to „przypominając zbrodnie ukraińskich nacjonalistów" i już tutaj nie wymieniajmy organizacji, bo wcześniej mamy ich wymienionych kilka, czyli zbrodnie.

Przeczytam jeszcze raz całość, żeby państwo mogli usłyszeć: „Przypominając zbrodnie ukraińskich nacjonalistów nie można przemilczeć i relatywizować polskich akcji odwetowych na ukraińskie wioski w wyniku, których także ginęła ludność cywilna. Te wszystkie tragiczne wydarzenia powinny być przywrócone pamięci współczesnych pokoleń. Zbrodnie na Wołyniu są przestrogą przed wynaturzeniami szowinizmu i nacjonalizmu".

Poseł Michał Kamiński (PO):

I do nich prowadzi szowinizm i nacjonalizm.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Są przestrogą przed wynaturzeniami do których prowadzi…

Bardzo proszę używać mikrofonów.

Michał, możesz sprecyzować ostatecznie brzmienie, jakie…

Poseł Michał Kamiński (PO):

Nie, bo nie rozumiem zarzutu, gdzie tu jest ideologizacja. Jeżeli piszemy o nacjonalistach ukraińskich, to krytykujemy nacjonalizm, ale rozumiem, że krytykujemy nacjonalizm ukraiński nie dlatego, że jest nacjonalizmem ukraińskim, tylko generalnie krytykujemy nacjonalizm. I to zdanie, które zaproponował pan przewodniczący Dworczyk, zaproponował jak rozumiem nie kierując ideologizacją, zaproponował powiedzenie także o tym, że nie relatywizujemy zbrodni, których tam dokonała – dużo mniejszych – strona polska, to w istocie tym sformułowaniem chcę jakby dać jeszcze mocniejszy kontekst, tak naprawdę żeby to zmiękczyć, że nie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, przeczytam zdanie, które proponuje pan poseł Kamiński, a potem przegłosujemy. Dobrze? Dlatego, że są różne opinie na temat tej propozycji. „Zbrodnie na Wołyniu są przestrogą przed wynaturzeniami do jakich prowadzi szowinizm i nacjonalizm", to jest propozycja poprawki pana posła Kamińskiego.

Czy jest głos przeciwny? Jest głos przeciwny. Czyli będziemy głosować w takim razie już bez wchodzenia w dyskusję. Dobrze?

Kto z pań i panów jest za przyjęciem poprawki pana posła Kamińskiego? (7)

Kto jest przeciw? (11)

Kto się wstrzymał? (8)

7, 11, 8, czyli poprawka nie została przyjęta.

Jeszcze do tego zdania pan poseł Święcicki, tak?

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, do tego zdania, które pan zaproponował, które zaczyna się od słów „przypominając", chciałbym wnieść poprawkę, mianowicie, żeby to słowo „relatywizować" zastąpić słowem „usprawiedliwiać", bo relatywizować jest trochę takie – relatywizować co, do czego, kto – że trzeba byłoby się zastanawiać o co tutaj chodzi. I wtedy zdanie to brzmiałoby tak: „Przypominając zbrodnie ukraińskich nacjonalistów nie można ani przemilczeć, ani usprawiedliwiać polskich akcji odwetowych na ukraińskie wioski w wyniku, których ginęła niewinna ludność cywilna". Jeszcze bym dodał tutaj słowo „niewinna" ludność cywilna, bo czasami w czasie działań wojennych jakaś ludność cywilna ginie, prawda, ale tu podkreślenie, że…

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Ludność cywilna jest zawsze niewinna, no to błagam, ale…

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Zamiast relatywizować proponuję użyć słowa, że usprawiedliwiać, bo relatywizować jest jakieś takie niezbyt jasne słowo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, to są dwie poprawki. Będziemy musieli przegłosować zastąpienie słowa relatywizować słowem usprawiedliwiać.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki posła Święcickiego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jaki jest wynik głosowania?

Sekretarz Komisji Anna Osińska:

7 głosów za, 16 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Poprawka nie przeszła.

Natomiast dodać niewinną ludność cywilną, pan proponuje, tak?

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Niewinną. Kto jest za poprawką zgłoszoną przez posła Święcickiego? (7)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (4)

Sekretarz Komisji Anna Osińska:

7 głosów za, 8 głosów przeciw, 4 głosy wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

To znaczy, poprawka nie przeszła

Przejdźmy do kolejnego zdania.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Panie przewodniczący, czy można całe to zdanie przeczytać?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak, oczywiście. W takim razie czytam całe to zdanie: „Przypominając zbrodnie ukraińskich nacjonalistów nie można ani przemilczeć, ani relatywizować polskich akcji odwetowych na ukraińskie wioski, w wyniku których także ginęła ludność cywilna. Te wszystkie tragiczne wydarzenia powinny być przywrócone pamięci współczesnych pokoleń".

Bardzo proszę pan poseł Bakun.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Panie przewodniczący i szanowni członkowie Komisji, to zdanie stawia znak równości między akcjami ludobójczymi i akcjami odwetowymi, a tak nie było. Myślę, że można by było się zastanowić nad tym, aby zredagować to w taki sposób, żeby uściślić to tak, że nie były to akcje symetryczne.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, w moim przekonaniu nie stawiamy tutaj znaku równości. Mam taką propozycję, proszę na spokojnie się zastanowić, mamy jutro drugie czytanie, będzie okazja, żeby zgłosić jeszcze poprawki.

Proszę? Pani Anna z sekretariatu podpowiada, że jeszcze nie wiemy czy mamy.

Zakładam, że jednak szczęśliwie dobrniemy do końca procesu legislacyjnego i to drugie czytanie będziemy mieli. Wtedy ewentualnie proszę zaproponować konkretny zapis.

Z mojej perspektywy wcale tutaj nic nie relatywizujemy ani nie stawiamy znaku symetrii, czyli w tym brzmieniu przyjęliśmy to zdanie.

Przechodzimy do kolejnego. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd obywatelom II Rzeczypospolitej Polskiej bestialsko pomordowanym przez ukraińskich nacjonalistów". Czy są uwagi do tego zdania?

Pan poseł Bakun, a potem pani poseł Fabisiak.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Proponuję dodać: „pomordowanym przez ukraińskich nacjonalistów z OUN i UPA".

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

W takim razie mam propozycję, jeśli mamy być konsekwentni, to musimy znowu wymienić wszystkie organizacje, a jeżeli już je wymieniliśmy, to może ograniczmy się do sformułowania ukraińskich nacjonalistów, dlatego, że to pojęcie zawiera…

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

To należy zaznaczyć w ogóle organizacje…

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, myślę, że nie wymienimy i tak wszystkich organizacji, mówimy o tych najważniejszych. Tak?

Panie pośle, w takim razie, jak pana propozycja brzmi?

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Dobrze, my do jutra to przedyskutujemy.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Czyli na razie zostaje w tej formule, do jutra to przedyskutujecie.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Pani poseł Fabisiak, pani przewodnicząca i pan poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję bardzo. Ponieważ w poprzednim akapicie mówiliśmy o tym, że oprócz Polaków ginęli także przedstawiciele innych narodowości, mówi się tu także o Ukraińcach, którzy pomagali ofiarom. Dlatego wydaje się, że teraz nie brzmi to dobrze jeśli mówimy, że Sejm Rzeczypospolitej oddaje hołd tylko obywatelom II RP. Może jednak powinno być, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd ofiarom, zdanie pierwsze zamykamy i potem w drugim wyrażamy potrzebę, zamiar, pragnienie właściwego upamiętnienia

obywateli II RP, bo jak gdyby mówiąc o dużo szerszym spektrum narodów czy przedstawicieli narodów, którzy zginęli, warto oddać im także hołd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):
Dziękuję bardzo. Pani poseł, z głosem przeciwnym od razu tutaj wystąpię, dlatego, że te wszystkie osoby o których pani mówi – i z tego możemy być dumni – były obywatelami II RP. W związku z tym w moim przekonaniu ta poprawka jest bezzasadna, ale jeśli pani sobie życzy, przegłosujemy ją?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):
Jeżeli wiedza pana jest taka, że to byli właśnie obywatele polscy, to oczywiście nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):
Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska(PO):
Chciałam powrócić do propozycji, która tu już padła, pani poseł chyba mówiła. Wydaje mi się, że tak, mamy w tej chwili jakiś opis i należałoby skończyć opis i dopiero potem zacząć oddawać hołd, ustanawiać dzień, wyrażać szacunek i wdzięczność. Chodzi mi tylko o logiczny układ tych zdań.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):
Zatem, co pani przewodnicząca proponuje?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Proponuję, żeby to zdanie przenieść po tym…

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):
Które zdanie?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd obywatelom", przenieść przed akapit, „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień", a tutaj „Ofiary zbrodni popełnione w latach 40. do tej pory nie zostały upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane zgodnie". „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża największe uznanie żołnierzom" – ja nie mówię dokładnie, chodzi mi o układ, akapitami.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):
Jasne.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dopiero potem jest ten hołd, dzień pamięci i szacunek, i te wszystkie jak gdyby ukłony, jeśli tak można w przenośni to nazwać.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):
Dobrze, to teraz…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Po prostu, to zdanie bym przeniosła bardziej na koniec.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):
Zgoda. Krótko mówiąc, od razu byśmy przeszli do kolejnego akapitu: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie". Teraz byśmy ten akapit mieli, po przeniesieniu, tak jak pani postuluje, oddania hołdu, w zdaniu w którym…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie, nawet jeszcze bym przeniosła ten następny: „Ofiary zbrodni", bo tam jest, że powinny być przywrócone pamięci.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):
Dobrze.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Ofiary zbrodni nie zostały…

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Czyli dwa akapity: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd" i drugi akapit, „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie" przenosimy za „Ofiary zbrodni".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Za „Ofiary zbrodni", tak.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Krótko mówiąc, teraz byłoby to zdanie: „Ofiary zbrodni popełnionych w latach 40. przez ukraińskich nacjonalistów do tej pory nie zostały w sposób należyty upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane zgodnie z prawdą historyczną ludobójstwem". Tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Czy są głosy przeciwne? Nie słyszę.

Pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Nie jest to głos przeciwny, tylko wróćmy jeszcze do mojej wątpliwości, otóż po nacjach, po przecinku jest „przedstawiciele innych mniejszości narodowych", zatem nie byli to obywatele polscy, skoro byli to przedstawiciele innych mniejszości. W takim razie mniejszości były, ale jeśli byli także przedstawiciele, to może jednak warto zmienić ten zapis.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Pani poseł, proszę mi wierzyć, że mniejszości narodowe były obywatelami II RP. U nas nie było praktycznie bezpaństwowców, tak jak gdzieś na Łotwie, zwłaszcza na tamtych terenach, w związku z tym naprawdę może już to zostawmy, jeśli mogę prosić.

Pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, do tego zdania „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej Polskiej bestialsko zamordowanym przez ukraińskich nacjonalistów" proponuję dodać, „a także ofiarom akcji odwetowych dokonanych na ludności ukraińskiej", no gdzieś musimy oddać również hołd tym…

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Chwileczkę, może najpierw dokończmy kwestię przenoszenia akapitów, dobrze.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Do przenoszenia nie mam zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Jeżeli nie ma zastrzeżeń do przenoszenia akapitów…

Pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Nie, do tego co mówiła pani poseł Fabisiak.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, to za chwilę. Najpierw kończymy przenoszenie akapitów.

Jeśli nie ma głosów przeciwnych, to uznaję, że Komisje przyjęły to zredagowanie.

Teraz pan poseł Sonik, odnośnie tego co mówiła pani poseł Fabisiak.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Jakby szanując wrażliwość tych różnych narodowości można dodać „obywatele II Rzeczypospolitej różnych narodowości".

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Przepraszam.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Nawiązując do tego co proponowała pani poseł Fabisiak można do tego zdania „obywatele II Rzeczypospolitej" dodać słowa „różnych narodowości".

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Proszę państwa, jest propozycja pana posła Sonika, przegłosujmy ją, bo będziemy długo prowadzili jeszcze tę dyskusję.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej propozycji, proszę o podniesienie ręki? (7) Dziękuję.

Kto jest przeciw proszę o podniesienie ręki? (12)

Kto się wstrzymał? (3)

Panie pośle, daję panu słowo, że głosowałem przeciw tylko, dlatego że uważam, że to „obywatele II RP" absolutnie konsumuje wszystkie osoby różnych narodowości.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Normalnie tak, tylko, wie pan, że część z tych narodowości nie utożsamiała się z obywatelstwem Rzeczypospolitej.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Zgoda, ale je posiadała, takie są fakty.

Proszę państwa, przejdźmy do kolejnego zdania i tym kolejnym zdaniem byłoby: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej bestialsko zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów" – i tu rozumiem zgłasza się pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Tak. Proponowałbym, żeby to zdanie kontynuować, wstawić przecinek po „ukraińskich nacjonalistów" i dodać „a także ofiarom akcji odwetowych dokonanych na ludności ukraińskiej", żeby to był jasny sygnał, mniej ich było, ale były ofiary i oddajemy też hołd ludności ukraińskiej, żeby zapewnić wspólne upamiętnienie, również upamiętnienie i tych osób narodowości ukraińskiej przeciwko, którym prowadzono akcje odwetowe. Rozumiem kontekst, rozumiem skalę, rozumiem to wszystko inne, ale też zaliczmy ich do osób, którym należy oddać hołd.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Zgoda, rozumiem ten postulat. Czy są głosy przeciwne?

Pan poseł Porzucek, bardzo proszę.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Myślę, że przed chwilą już w poprzednim zdaniu żeśmy to ujęli, natomiast kolejny raz ujmowanie tego coraz bardziej równa to, a myślę, że nie do tego powinniśmy zmierzać

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

„A także"?

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

„A także", ale jeżeli „a także" znów w każdym zdaniu. Myślę, że tak jak była dyskusja przed chwilą na temat tego, czy powinniśmy wymieniać kolejne grupy ukraińskich nacjonalistów, co zawarliśmy na początku, potem jednak w pewnym skrócie mówimy i jestem przeciwny temu aby kolejny raz podkreślać, bo raz już to zrobiliśmy.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Gdzie?

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Kilka zdań temu, w tym co pan przewodniczący Dworczyk mówił.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Nie, ale my mówimy o teraz.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Ale mówiliśmy też o tej relatywizacji, o której pan przecież mówił.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, ale mówimy o faktach…

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Mówiliśmy o hołdzie, czyli zaznaczamy, że wiemy o tym. Zaznaczyliśmy to, że wiemy, że takie sytuacje odwetowe się zdarzały, natomiast nie powinniśmy w każdym zdaniu równać.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeśli jest jakaś w ogóle idea, żeby służyło to pojednaniu, to trzeba oddać tym nawet mniej licznym i w odwecie pozabijanym ofiarom cywilnym ludności ukraińskiej. Panie pośle i tutaj chciałbym panu powiedzieć, nie ma tutaj, że tak powiem, równorzędnego traktowania, skoro chwilę potem ustanawiamy dzień 11 lipca jako narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów, a więc jak gdyby jest jednoznaczna uchwała i jej tytuł, jej główna treść itd., jednoznacznie wiadomo o co chodzi. Natomiast w tej uchwale, uważam, że również tej mniejszości, która ginęła w akcjach odwetowych też należy oddać hołd, a nie tylko zaznaczyć, ginęli, ale nie relatywizujmy tego. Chciałbym, żeby ta uchwała służyła jednak pojednaniu.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, mam taką prośbę, proszę jeszcze zastanowić się nad tym zapisem i tak jak z dwiema poprzednimi kwestiami poseł Bakun, proszę ewentualnie zaproponować jutro. Znaczy możemy to przegłosować, jak pan sobie życzy. Natomiast namawiam, by pan się zastanowił, bo może umieszczenie tej słusznej skądinąd intencji w innym miejscu spowoduje, że będzie to nieco zamazywało główny cel jakiemu służy ta uchwała, więc moja prośba byłaby taka. Dobrze?

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, mogę pomyśleć nad tym, żeby w innym miejscu to sformułować, żeby nie było w tym samym zdaniu.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję. Zostańmy na razie przy tym brzmieniu w tym zdaniu i tutaj obie Komisje się zgadzają. Teraz pytanie, czy na drugie zdanie, na brzmienie drugiego zdania: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie wobec żołnierzy Armii Krajowej, Samoobrony Kresowej, Batalionów Chłopskich, którzy podjęli heroiczną walkę w obronie zagrożonej atakami ludności cywilnej oraz apeluje do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o uhonorowanie tych osób odznaczeniami państwowymi". Czy do tego mamy uwagi?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mam pytanie językowe.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak jest, słucham.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Czy nie lepiej byłoby bez słowa „wobec?. Wyraża się uznanie komuś, a nie wobec kogoś.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze. „Wyraża uznanie żołnierzom Armii Krajowej", dobrze.

Z tą poprawką rozumiem, że Komisje przyjmują to zdanie. Kolejny akapit mieliśmy omówiony i teraz przechodzimy w takim razie do następnego akapitu: „Dlatego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 11 lipca, rocznicę apogeum zbrodni Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na mieszkańcach II Rzeczypospolitej Polskiej". Czy są uwagi?

Pani poseł Borowska.

Poseł Elżbieta Borowska (Kukiz15):

Może lepiej na obywatelach, nie mieszkańcach.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Borowska (Kukiz15):

Tak zgrabniej brzmi po prostu.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Czy jest głos przeciw? Jeśli nie ma, to zamieniamy na obywatelach i przyjmujemy ten akapit. Obie Komisje, rozumiem, są zgodne w tej sprawie.

Pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, proponuję, żeby dokonać pewnej takiej wstawki w tym punkcie, która by zwróciła większą uwagę na upamiętnianie ofiar, mianowicie następującej treści: „Sejm wzywa do ustalenia miejsc bratobójczych zbrodni i ich oznaczenie, zapewnienia godnego pochówku wszystkich odnalezionym ofiarom, oddanie należnej czci i szacunku niewinnie zamęczonym i pomordowanym, sporządzenie pełnych list ofiar. Sejm apeluje o kontynuację dzieła pojednania i dialogu rozpoczętego przez przywódców politycznych i duchownych, wpieranie współpracy historyków, w tym rozszerzenie dostępu do archiwów państwowych, wzmocnienie współpracy władz Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy w najważniejszych dla przyszłości obu narodów sprawach”.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są głosy przeciwne?

Mogę tylko jedną rzecz powiedzieć, że jak rozmawiałem z panem doktorem Popkiem z lubelskiego IPN, to rzeczywiście on również zwracał uwagę na konieczność dalszych badań i stworzenia katalogu osób zarówno zamordowanych, jak i tych, które ratowały ofiary.

Czy są uwagi do zaproponowanej poprawki pana posła?

Bardzo proszę, poseł Porzucek.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Nawet bym powiedział, że ta poprawka w pewien sposób wyczerpuje projekt waszej uchwały, więc może można…

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dokładnie tak. Jest zacytowane dokładnie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę, żebyśmy mówili do mikrofonów.

Bardzo proszę, pan poseł Bakun.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Chciałem poddać pod rozwagę, czy jest sens w uchwale upamiętniającej dalej nawiązywać do potrzeby wspólnej pracy historyków itd. Myślę, że takie rzeczy powinny być przedmiotem pracy IPN, czy procedowanej właśnie państwa uchwały, a to jest uchwała upamiętniająca ofiary, a nie znowu nawołująca do kolejnych innych działań. Myślę że to nie jest jakby treścią tej uchwały i nie jest zasadne umieszczanie tej części w tej uchwale. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, myślę, że akurat badania i odkrywanie prawdy o miejscach pochówku, o wszystkim tym co się wydarzyło, zarówno tych najbardziej dramatycznych momentach, ale i tych jasnych, jak właśnie ratowanie Polaków przez Ukraińców. Co zresztą IPN też już robił dlatego, że mamy wydaną przecież książkę o Ukraińcach ratujących Polaków. Wydaje mi się, że warto zawsze do tego wzywać, zwłaszcza, że to jest temat, który był przez 20 kilka lat po macoszemu traktowany przez polskie instytucje naukowe, a później IPN, od kiedy on istnieje.

Jeżeli potraktujemy to jako głos przeciwny, to po prostu przegłosujemy to. Nie wiem czy pan chce głosować?

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Możemy głosować.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze.

Pan poseł Porzucek.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Moja intencja była taka, że jakby poniekąd zgadzam się z tą poprawką pana posła Święcickiego, natomiast wyrażam nadzieję, że być może, jeżeli ją wprowadzimy to wycofacie się ze swojej propozycji odrębnej uchwały.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Poseł Porzucek wyraził nadzieję i teraz przejdźmy z tą nadzieją wyrażoną przez pana posła do głosowania.

Kto z pań, panów posłów jest za przyjęciem poprawki posła Święcickiego? Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jaki jest wynik głosowania?

Sekretarz Komisji Anna Osińska:

14 głosów za, 3 głosy przeciw, 6 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy poprawkę posła Święcickiego.

Zatem przechodzimy do kolejnego akapitu.

Poseł Anna Wasilewska (PO):

A wcześniejszy akapit był przyjmowany, ten o ofiarach zbrodni?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Wcześniejszy akapit to był właśnie ustanowienie narodowego dnia pamięci, to był wcześniejszy.

Poseł Anna Wasilewska (PO):

A ten ofiary zbrodni popełnione w latach 40, ten akapit?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

To już go przyjęliśmy.

Poseł Anna Wasilewska (PO):

Wcześniej?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak, wcześniej.

Teraz przechodzimy do kolejnego akapitu: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek i wdzięczność Ukraińcom, którzy narażając własne życie ratowali Polaków, oraz apeluje do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o uhonorowanie tych osób odznaczeniami państwowymi”. Czy są propozycje zmian?

Jeśli nie ma z sali, to ja…

Bardzo przepraszam, proszę pani poseł.

Poseł Elżbieta Borowska (Kukiz15):

Po ratowaniu Polaków jest zbędny ten przecinek, przed oraz.

Mam też takie pytanie, bo pan Aleksander Szycht cały czas się zgłasza, czy można by go dopuścić do głosu?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Przyjąłem zasadę, że w tej części wypowiadają się wyłącznie parlamentarzyści, dlatego też nie zaprosiłem historyków IPN. Państwo siedzą obok pana Szychta, myślę, że możecie w jego imieniu, jeśli uznacie za stosowne wypowiadać się.

Jeżeli nie ma do tego akapitu uwag, to uznaję, że Komisje przyjęły ten zapis.

Proponuję kolejne zdanie, które byłoby nowym zdaniem: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przypomina również postawę znacznej części ludności ukraińskiej, która odmawiała udziału w napadach na Polaków. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowania Kresowianom i ich potomkom oraz ludziom dobrej woli, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy, kierując się mottem «Nie o zemstę lecz o pamięć wołają ofiary». Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża solidarność z Ukrainą walczącą o zachowanie integralności terytorialnej, oraz przekonanie, że jedynie pełna prawda o historii jest najlepszą drogą do pojednania oraz wzajemnego wybaczenia. Jak mówił w 2001 r. we Lwowie święty Jan Paweł II «Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to co jednoczy, niż to co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku braterskiej współpracy i autentycznej solidarności»". Takie byłoby zakończenie tej uchwały,

Bardzo proszę, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to zakończenie wydaje mi się jest dobrą poprawką do tego tekstu z druku, natomiast proponowałbym jeszcze tutaj niewielką do tego korektę, mianowicie, żeby zdanie „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża solidarność z Ukrainą walczącą" uzupełnić tutaj „z zewnętrzną agresją o zachowanie integralności terytorialnej" i tutaj nie kontynuować tak jak jest teraz, tylko tą kontynuację zostawić do odrębnego zdania, a dodać jeszcze takie wzmocnienie tego „z zewnętrzną agresją o zachowanie integralności terytorialnej oraz prawo do realizacji suwerennych decyzji o swej przyszłości". A to zdanie, które było kontynuacją – tą połówkę – zamienić na zdanie „Sejm wyraża przekonanie, że prawda o historii jest najlepszą drogą do pojednania i wzajemnego wybaczenia".

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, o ile z tą „zewnętrzną agresją" to bym się przychylił, o tyle tych dalszych zmian, to jest oczywiste, że każdy kraj ma prawo do suwerennych decyzji.

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, znaczy ja bym chciał tylko, żeby zrobić z tego dwa zdania, bo w jednym zdaniu „solidarność z Ukrainą walczącą o integralność terytorialną, a prawda o historii jest drogą do pojednania", to po prostu są inne troszeczkę tematy.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

To jak pan proponuje?

Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:

Kropkę bym postawił. Po integralności terytorialnej, jeśli pan nie chce dodać tej suwerenności, to kropkę. A potem drugie zdanie: „Sejm wyraża przekonanie, że prawda o historii jest najlepszą drogą do pojednania i wzajemnego wybaczenia" – jako osobne zdanie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze. Jako autopoprawkę to przyjmuję.

Czy jest sprzeciw wobec takiego zapisu? Jeśli nie ma, to uznaję, że Komisje przyjęły tę poprawkę.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Jeszcze do wcześniejszej sprawy chciałam wrócić, przed przyjęciem całości.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak, ale rozumiem, że tę ostatnią poprawkę przyjęliśmy.

I teraz pani poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Przepraszam bardzo, ale słusznie raziło mnie wyrażenie uznania wobec, bo to jest błąd, natomiast powinno być wyrażać uznanie dla kogoś. Sprawdziłam w tej chwili w słow-

niku języka polskiego, tak że poproszę o korektę językową, ale nie uznanie komuś, tylko uznanie dla kogoś.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, zmienimy to w ten sposób.

Czy ze wszystkimi poprawkami – które przed chwilą zostały omówione – Komisje akceptują tekst uchwały?

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w tym brzmieniu tego tekstu?

Kto jest przeciw? Nie słyszę.

Kto się wstrzymał? (1)

Przy jednym głosie wstrzymującym i pozostałych za, projekt ten został przyjęty. Bardzo dziękuję.

Jeszcze musimy dopełnić procedurę i wyznaczyć posła sprawozdawcę.

Pan przewodniczący Babinetz, proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proponuję na sprawozdawcę pana przewodniczącego Michała Dworczyka.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgadzam się.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że obie Komisje przyjęły tę propozycję.

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.

Proszę o pozostanie członków podkomisji na sali.